

## UZASADNIENIE

W sprawie powód – (...) Inc. w M. V. dochodził od pozwanego – A. M. zapłaty kwoty 5.152,67 zł z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od kwoty 5.052,26 zł – od 11 sierpnia 2019 r. Wskazał, że jako poręczyciel spłacił za pozwanego zaciągniętą przez niego pożyczkę – podał, że nabył w ten sposób wierzycelność wobec pozwanego, na którą, w dacie wystąpienia z powództwem, składały się kapitał pożyczki w wysokości 3.059,99 zł, odsetki umowne w wysokości 100,41 zł, opłata przygotowawcza w wysokości 550 zł i prowizja w wysokości 1.442,27 zł. Pozwany domagał się oddalenia powództwa – zaprzeczył, żeby zawarł umowę pożyczki, z której powód wyprowadzał (pośrednio) swoje roszczenia i żeby był posiadaczem rachunku bankowego, na który została przelana kwota pożyczki, zarzucił, że powodowi nie przysługiwała w sprawie legitymacja czynna (poważał skuteczność wstąpienia przez powoda w prawa pożyczkodawcy – podał w wątpliwość spłatę przez niego zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki), podniósł, że nie zostało udowodnione, żeby otrzymał formularz informacyjny z przedstawionymi warunkami umowy pożyczki i żeby umowa pożyczki została skutecznie wypowiedziana oraz zakwestionował wartość dowodową przedłożonych przez powoda dokumentów (wszystkich nieuwierzytelniczonych kserokopii oraz komputerowego wydruku rzekomej umowy [umowy pożyczki]). Obie strony żądały obciążenia przeciwników kosztami procesu.

Na podstawie umowy z 31 maja 2019 r. (o nr. (...) - (...)) pozwany pożyczył od (...) sp. z o.o. w W. kwotę 3.500 zł (k. 20-24). Otrzymał sumę – razem z opłatą przygotowawczą w kwocie 550 zł, prowizją wynoszącą 2.942,81 zł oraz odsetkami umownymi w łącznej wysokości 257,56 zł – zobowiązał się zwrócić do 26 listopada 2021 r., w 130 tygodniowych ratach, z których pierwsza miała być uregulowana 7 czerwca 2019 r. Na wypadek opóźnienia w spłacie należności pożyczkodawca zastrzegł sobie możliwość naliczania odsetek w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie (§ 8 ust. 11 umowy pożyczki z 31 maja 2019 r.). W ciągu 2 miesięcy od zaciągnięcia pożyczki pozwany zaniechał spłaty zobowiązania; w tej sytuacji pożyczkodawca rozwiązał łączącą go z pozwanym umowę pożyczki ze skutkiem natychmiastowym (§ 8 ust. 9 lit. a. umowy pożyczki z 31 maja 2019 r.) – oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało wysłane pozwanemu przesyłką poleconą (nadaną 14 sierpnia 2019 r.), za pośrednictwem Poczty Polskiej S.A. (k. 41, 125-126).

W dniu 7 marca 2019 r. powód zawarł z (...) sp. z o.o. w W. umowę, na mocy której zobowiązał się udzielić poręczenia w odniesieniu do każdej pożyczki wskazanej w odpowiednim oświadczeniu dostarczonym mu przez (...) sp. z o.o. w W. (k. 42-51). W wykonaniu przyjętych obowiązków, jako poręczyciel, spłacił 26 września 2019 r. zadłużenie pozwanego wynikające umowy pożyczki nr (...) z 31 maja 2019 r. – wysokość zadłużenia wynosiła 6.676,39 zł i taką właśnie sumę powód uiścił pożyczkodawcy (k. 52-59).

Wszystkie ustalone w sprawie fakty znajdowały swoje odzwierciedlenie w dostarczonych przez powoda dokumentach – stanowiły one dowody bez wydawania odrębnego postanowienia (art. 243<sup>2</sup> k.p.c.). Wszystkie z nich – za wyjątkiem wyciągu z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) S.A. (k. 31-39), potwierdzenia przelewu z 31 maja 2019 r. (k. 40) i wypowiedzenia umowy pożyczki z 10 sierpnia 2019 r. (k. 41) – zostały złożone w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda (art. 129 § 2 k.p.c.). Te, które nie zostały uwierzytelnione, były oceniane na takich samych zasadach, jak pozostałe (art. 233 § 1 k.p.c.), w oparciu o reguły dotyczące dowodów z dokumentów (art. 77<sup>3</sup> k.c. w zw. z art. 243<sup>1</sup> k.p.c. – było bowiem najzupełniej jasne, kto był ich wystawcą).

W sprawie suma pożyczki została przelana na rachunek prowadzony dla A. M.. Pozwany w odpowiedzi na pozew zaprzeczył, że był posiadaczem tego rachunku. Z uwagi na tajemnicę bankową, prawdziwość takiego oświadczenia pozwanego nie mogła być zweryfikowana ani przez powoda, ani przez Sąd z urzędu (art. 105 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe) – w tej sytuacji Sąd zobowiązał pozwanego do przedłożenia albo wyciągu z historii tego rachunku albo zaświadczenia banku, który prowadził ten rachunek, że nie został on założony dla pozwanego (k. 108, 110). Pozwany w określonym mu terminie nie dostarczył stosownego dokumentu – zamiast tego złożył pismo

przygotowawcze (k. 111-117), w którym na 7 stronach wywodził, że powództwo powinno zostać oddalone, bowiem powód nie udowodnił, że faktycznie doszło do zawarcia umowy pożyczki, a jednocześnie zaznaczył, że w sprawie nie mogła zostać zmieniona podstawa faktyczna powództwa (z uwagi na to, że zmiana powództwa jest niedopuszczalna w postępowaniu uproszczonym – art. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c.), przez co dochodzona suma nie mogła zostać zasądzona na podstawie np. przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd odczytał to jako subtelną zmianę akcentów w stanowisku pozwanego – pozwany przestał stanowczo obstawać przy tym, że nie był posiadaczem rachunku, na który została wypłacona pożyczka, ale główny nacisk położył na to, że przelana suma nie stanowiła pożyczki.

Tymczasem kwestia była niezwykle prosta – gdyby rachunek, na który pożyczkodawca przelał kwotę 3.500 zł został założony w oparciu o dane pozwanego (oprócz imienia i nazwiska, również nr PESEL, adres itd.) pozwany otrzymałby wyciąg z historii rachunku, a gdyby chodziło o innego A. M. – bank odmówiłby mu wydania dokumentacji. Co więcej, gdyby rachunek był założony z wykorzystaniem danych pozwanego, ale przez inną osobę, bez cienia wątpliwości pozwany złożyłby zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i niezwłocznie zawiadomił o tym Sąd. Brak takich działań z jego strony utwierdzał Sąd w przekonaniu, że przelew środków nastąpił na rachunek pozwanego.

Pozwany konsekwentnie zaprzeczał, żeby zawarł z (...) sp. z o.o. w W. umowę pożyczki. Musiałby to najprawdopodobniej oznaczać, że spółka ta wytworzyła historię bankową pozwanego, wymyślając kontrahentów i kwoty na rachunku prowadzonym przez Bank (...) S.A. (k. 31-39), szczęśliwie dla siebie odgadła albo – nie będąc do tego uprawniona – weszła w posiadanie danych osobowych pozwanego, w oparciu o nie stworzyła projekt umowy pożyczki i – znowu trafnie typując lub pozyskując bez zgody pozwanego nr jego rachunku bankowego – przelała tam bez żadnego konkretnego powodu (chyba że właśnie po to, żeby w przyszłości spróbować wyłudzić od pozwanego prowizję, opłatę przygotowawczą i odsetki) środki pieniężne, licząc na to, że pozwany nie zauważy niespodziewanej wpłaty albo przyjmie ją z całą prostodusznością, bez żadnej reakcji, jako jakiś dar niebios. Wydaje się zatem, że pozwany spodziewał się po Sądzie dziecięcej naiwności – taki przebieg wydarzeń był bowiem równie prawdopodobny jak to, że do S., ominąwszy blokady, podpłynęła kanałami, prosto po oberleutnanta von N., angielska łódź podwodna.

Swoją drogą, gdyby (...) sp. z o.o. w W. spreparowała wniosek o udzielenie pożyczki, historię rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) S.A. (jako dokument weryfikujący pożyczkobiorcę) i samą umowę pożyczki, to pozwany z łatwością mógłby zdemaskować taką piętrową intrygę – wystarczyłoby, żeby przedstawił Sądowi prawdziwą historię rachunku prowadzonego przez Bank (...) S.A. (nie byłoby bowiem możliwości, żeby wyimaginowane operacje bankowe, zestawione w sfalszowanej przez pożyczkodawcę historii rachunku, znajdowały wierne odbicie w rzeczywistości) albo zaświadczenie tego banku, że taki rachunek nigdy nie był prowadzony dla pozwanego.

W sprawie Sąd zakładał, że pozwany otrzymał formularz z informacjami o pożyczce (k. 25-29) niezwłocznie po zawarciu umowy (art. 15 ust. 1 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim [dalej: u.k.k.]), natomiast wcześniej – w rozmowie telefonicznej (§ 3 ust. 3 umowy pożyczki z 31 maja 2019 r.) – otrzymał od pożyczkodawcy informacje wskazane w art. 15 ust. 2 u.k.k., bez których trudno byłoby podjąć decyzję o zaciągnięciu zobowiązania. Niemniej jednak samo naruszenie przez pożyczkodawcę obowiązków informacyjnych określonych w art. 13 ust. 1 u.k.k. – gdyby do tego doszło – nie skutkowałoby ani nieważnością umowy, ani sankcją darmowego kredytu (por. T. Czech, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II – LEX, Komentarz do art. 13 u.k.k., pkt. 36-37).

Oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało nadane na poczcie 14 sierpnia 2019 r. przesyłką poleconą – z samym nadaniem przesyłki związane było domniemanie jej doręczenia (ciężar obalenia domniemania spoczywał na pozwanym – por. wyrok SN z 17 marca 2010 r., II CSK 454/09). Sąd przyjął, że pozwany mógł się zapoznać z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy (art. 61 § 1 k.c.) najpóźniej piątego dnia po dniu jego nadania (por. § 3 rozporządzenia Ministra Administracji Cyfryzacji z 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego i załącznik nr 1 do rozporządzenia: wskaźniki czasu przebiegu przesyłek pocztowych w obrocie krajowym) – za dzień złożenia takiego oświadczenia uznał zatem 19 sierpnia 2019 r.

W ocenie Sądu jako dowód, że powód spłacił pożyczkę za pozwanego, wystarczające było samo oświadczenie pożyczkodawcy o uregulowaniu zobowiązania przez powoda – trudno było bowiem sobie wyobrazić, jaki cel miały

mieć pożyczkodawca poświadczając spłatę, która w rzeczywistości nigdy nie miałyby miejsca (Sąd w każdym razie nie odnalazł racjonalnego powodu dla takiego postępowania). W tym zakresie Sąd nie potrzebował zatem dodatkowo bankowego potwierdzenia przelewu sumy, którą pożyczkodawca, zgodnie ze swoim zapewnieniem, otrzymał.

Pozwany nie wykazał, żeby spłacił pożyczkę w całości albo w większym rozmiarze, niż wynikałoby to z uzasadnienia pozwu, przez co zadłużenie w ogóle by nie powstało albo jego wysokość byłaby inna, niż to zostało przedstawione w pozwie (art. 6 k.c.) – Sąd przyjął zatem, że powód prawidłowo określił wysokość zobowiązania (była ona niższa, niż suma, którą pozwany, zgodnie z umową pożyczki, miał zapłacić pożyczkodawcy i suma, którą powód uregulował za pozwanego – i to razem z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie naliczonymi od dnia wymagalności roszczenia do dnia wydania wyroku).

Pozwanego łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa kredytu konsumenckiego (art. 3 ust. 1 u.k.k.), zawarta za pośrednictwem środka porozumiewania się na odległość (art. 5 pkt 13 u.k.k.). Po jej rozwiązaniu (co nastąpiło w drodze stosownego oświadczenia, które zostało złożone z chwilą, w której pozwany mógł się najwcześniej z nim zapoznać – art. 61 § 1 k.c.) cała należność z tytułu pożyczki stała się natychmiast wymagalna (§ 8 ust. 10 umowy pożyczki z 31 maja 2019 r.). Sąd przyjął, że umowa została rozwiązana najpóźniej z dniem 19 sierpnia 2019 r. – od następnego dnia, od zaległej sumy kapitału pożyczki, opłaty przygotowawczej i prowizji (która na dzień wniesienia pozwu wynosiła 5052,26 zł [3.059,99 zł + 550 zł + 1.442,27 zł]) należały się pożyczkodawcy maksymalne odsetki za opóźnienie (§ 8 ust. 11 umowy pożyczki z 31 maja 2019 r. – por. art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W sprawie powód – jako poręczyciel – zobowiązał się spłacić zaciągniętą przez pozwanego pożyczkę na wypadek, gdyby nie uczynił tego sam pozwany (art. 876 § 1 k.c.). Do zawarcia umowy poręczenia nie była wymagana zgoda pozwanego (por. Z. Gawlik w: A. Kidyba [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II – LEX, Komentarz do art. 876 k.c., pkt 2). Powód nabył spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (art. 518 § 1 pkt 1 k.c. – por. G. Kozieł w: A. Kidyba [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II – LEX, Komentarz do art. 518 k.c., pkt 6) – w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona pożyczkodawcy (por. np. wyrok SN z 15 stycznia 2010 r., I CSK 166/09 [Roszczenie nabyte przez osobę trzecią w wyniku wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela zachowuje swoje dotychczasowe właściwości, tj. takie jakie miało, gdy przysługiwało zaspokojonemu wierzycielowi] i G. Kozieł w: A. Kidyba [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II – LEX, Komentarz do art. 518 k.c., pkt. 20 i 24).

Wyrok w sprawie został wydany na posiedzeniu niejawnym z wykorzystaniem możliwości przewidzianej w art. 148<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Powód uległ tylko co do nieznaczącej części swojego roszczenia – w takich warunkach kosztami procesu został w całości obciążony pozwany (art. 100 k.p.c.). Na te składały się uiszczona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 400 zł (na jej poczet została zaliczona opłata od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym – art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 505<sup>37</sup> § 2 k.p.c.), wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 1.800 zł – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

(...)

(...)

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

5. (...)

6. (...)

7. (...)

(...)